



## Trochę światła.

Niedawno poruszono w prasie sprawę szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Nowo-Wilejce, zamieszczonej w ul. Wilejskiej, zamieszkałej przez uczniów, którzy tam „wyszkolili” się na „wyszkolenie” ma być zamknięta, przeniesiona, czy rozproszona na inne tego typu. Rzecz powyższa wymaga oświetlenia i z innej strony. Trzeba sięgnąć trochę dawniejszej epoki. Mianowicie, gdy w latach 1919, 20, 21, rzucano się literalnie ku wszystkim formom pracy i organizacji jakie się nagle otwierały dla nieruchomości dotąd społeczeństwa, szła organizacja i zakładania przeróżnych imprez ogólnych każdego, kto się uważał za zdolnego do czynu społecznego, pedagogicznego, filantropijnego, ekonomicznego i t. p.

Ile powstało i upadło mimo obficie zagarnionych z Warszawy subwencji, o tem nie będziemy pisać, pamiętają to wszyscy. Namarnowało się pieniędzy dość. Tandety namnożyło się sporo.

Najgorszą usługą jaką oddała społeczeństwu ta lekkomyślna metoda, było wprowadzenie w szkolnictwo niedociągnięć i tymczasowości, niedopuszczalnych w tej dziedzinie. Ze szkołami technicznymi postąpiono właśnie nader ekonomicznie. Jest to typ szkoły najkosztowniejszy, gdyż prócz personelu nauczycielskiego, pomocy szkolnych zwykłych, czekają instytucje ogromne wydatki na materiał do prac, maszyny, narzędzia i opłatę techników-nauczycieli.

Jeśli te wydatki nie będą w dostatecznej mierze pokryte, szkoła nie ma racji bytu i wytworzy tylko ludzi niedostatecznie wykształconych. Szkołę techniczną niższego typu, rodzaj popularnej powiedzmy politechniki, mamy w Wilnie, utrzymywaną przez Tow. Techników przy pomocy subwencji rządowej. Posiada ona wszystkie działy: ślusarski, stolarski i elektro-techniczny (od jesieni b. r.). Prócz tego są dwie szkoły rzemieślniczo-przemysłowe; Ks. Misyjarski w Sercu Jezusowym i na Kopanicy, dokształcające kursy techniczne dla już pracujących techników, i szkoła mularska przy Szkole Technicznej.

Kierownikami każdego działu są specjaliści inżynierowie, po dwóch inspektorów posiada każdy oddział, postawiony wedle najnowszych wymagań techniki. W obec powyższych danych, jakże cel tworzyć poszczególne szkoły w bliskim promieniu koło Wilna np. w Nowo-Wilejce, odległej o 10 w. z której i tak uczniowie całymi gromadami jeżdżą do Wilna na lekcje, a nauczycielstwo musi jeździć na wykłady do N.-Wilejki. Ze Święcian również przyjeżdżają do Wilna na wykłady do szkoły technicznej.

Zamiast więc rozpraszać siły i pieniądze na tworzenie ośrodków naukowych, nie mogących, rzecz prosta, otrzymać odpowiedniego uposażenia z powodu konieczności rozdrobienia kredytów na zbyt wielką ilość obiektów, lepiej jest centralizować szkolnictwo zawodowe i dać mu odpowiednie pomoce techniczne już dziś, z powodu wielkich kosztów związanych ze szkołami tego typu, oszczędności wprowadzane przez Państwo w fatalny się nieraz sposób odbijają

na naukę i zajęciach. Niejednokrotnie budżet opracowany mozolnie przez personel, na podstawie danych z Ministerjum, ulega obcięciu. To jednak nie jest ostateczną klęską. Prawdziwym błędem koleją jest nakaz wydatkowania co miesiąc przeznaczonych na ten czas summy, podczas gdy w szkole tego rodzaju zakup materiałów i reperacja maszyn, nie mówiąc już o drzewie na opał, powinna być załatwiana „na zapas”. Niedostatek tego, wedle preliminarza wydatki, sumiennie zrobione, często za pieniądze awansowane przez zwierzchników, nie są zwracane, gdyż... z Warszawy przychodzi nagły i niespodziewany nakaz nowych oszczędności! Niestety, zwykle stoi on w jakimś „duchowym” związku z wiadomościami o defraudacjach popełnionych w tym czy innym wydziale „u góry”. A za to „u dołu” muszą pokutować uczniowie i nauczycielstwo.

Z powyższego wynika, że niezupełną mają słusność Nowo-Wilejczycy upierając się przy swej szkole, niekompletnej, niedostatecznie zaopatrzonej w pomoce techniczne, mając tuż pod bokiem zorganizowaną lepiej wileńską. Zkoncentrowanie sił i majątku technicznego nie będzie z krzywdą dla sprawy wykształcenia fachowców, przeciwnie.

Nauczyciel.

## Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Wyjazd p. Prezydenta i premiera Bartła do Spały.

Wczoraj po południu wyjechał do Spały p. Prezydent Rzeczypospolitej, skąd powróci w poniedziałek po południu.

Gościem p. Prezydenta w Spały w ciągu niedzieli będzie p. premier Bartel.

P. premiera Bartła w czasie jego nieobecności w Warszawie zastąpi p. minister Raczyński.

Sanacja w monopolu spirytusowym.

Powołana przez min. Skarbu p. Klarnera komisja do zbadania monopolu spirytusowego wykryła szereg niedomagań. Na skutek przedstawionych p. ministrowi Klarnerowi wniosków odwołał on od pełnienia obowiązków dyrektora monopolu spirytusowego p. Podkomorskiego i wyznaczył komisarza rządowego p. Emila Kwiatkowskiego.

Następnie minister skarbu pościągnął do odpowiedzialności te osoby, które winne są w działalności na szkodę państwa. Obecnie już zawieszono dwóch naczelników wydziałów w monopolu spirytusowym.

Ustalenie stopnia winy poruczone p. komisarzowi śledczemu, który przedstawi odpowiednie wnioski p. ministrowi Klarnerowi.

Urlopy dygnitarzy Sejmowych.

W dniu wczorajszym wyjechali na urlop wakacyjny marszałek Sejmu i Senatu i dyrektor biura sejmowego podsekretarz stanu p. Pomykański.

Wstępujcie do L. O. P. P.

ny udział w ruchu społeczno-politycznym Śląska pokutuje przez pewien czas w więzieniu pruskim.

Spółeczne poglądy owych lat Kasprowicza znajdują dobitny wyraz w wierszu „Excelsior”:

„Jest w ludzkiej sile niepożyta, Zbawienie leży pod siermięgą Niby w popiele skra ukryta: Choćby ostatnia płuc potęgą Dmuchajmy w tę skrę Bożą aż łun spłonie wstęgą...”

Obrazki poetyckie wsi a często i miasta, uplastyczniające z drżącym realizmem życie ludzi z najniższych warstw społecznych, przepojone są uczuciem głębokiej litości i zrozumienia nędzy ludzkiej. Pomimo czarnych kolorów, jakimi są malowane, pomimo pasji, jaka ze słów bije, twórca ich nie traci wiary

„w poranek odrodzeń, Choć mgieł się ciemnych tyle dziś pokładło

Na senną ludzkość”. Wierzy pomimo „kłatw i jęków mrących milionów, surm pogrzebnych, dymu, zgłiszczy, że: „świat do życia zawsze będzie przez śmierć kroczył”

Tytuły cykłów wierszy, które weszły w skład wymienionych wyżej dwóch zbiorów wymownie świadczą o treści: „Z flory swojskiej”, „Z chałupy”, „Na rozdrożu”, poemat „Wojtek Skiba”, w którym poeta opisał swe dzieciństwo w latach szkolne, wreszcie dramat z życia ludu wielkopolskiego „Świat się kończy” stanowią najważniej-

## Walczą nadal.

LONDYN. 7.VIII. (Pat). Z Derbyshire donoszą, że 80% górników tego zagłębia wypowiedziało się za przyjęciem projektu przedstawionego przez konfederację związków górników. Za projektem tym głosują również okręgi północnej Walii Nottinghamshire, Warwickshire i Durham. Natomiast w innych okręgach jak Lancashire of Dean i Yorkshire, spotkał się ze zdecydowaną opozycją.

## Sytuacja strejkowa ciągle niewyjaśniona.

LONDYN. 7.VIII. (Pat). W poniedziałek zbiera się w Londynie komitet wykonawczy górników. Przypuszczają, że komitet będzie chciał wejść w porozumienie z premierem Baldwinem, który postanowił podobno odroczyć swój wyjazd na kontynent w celach wycieczkowych i pozostanie w swej siedzibie letniej w Worcestershire.

Wielką wagę przywiązują tu do przemówienia, które wygłosił wczoraj sekretarz związku górników Cook. Zaznaczył on między innymi: Jeżeli uznamy walkę za zbyt dla nas uciążliwą, będziemy mieli odwagę przyznać się do tego. Panuje jednak przekonanie, że górnicy, o ile zechcą, będą mogli strejkować jeszcze szereg tygodni.

## Walka o kościół przybiera ostre formy.

LONDYN. 7.VIII. (Pat). Wedle wiadomości z Meksyku, w Torren doszło do starcia między wojskiem a katolikami. Szef policji miasta jest ranny. 3-ch demontrantów zabito, 2-ch raniono.

W Acambra tłum zamordował jednego urzędnika. W Tampico tłum zaatakował 2-ch policjantów raniąc ich ciężko. W mieście Meksyku panuje spokój, lecz nastroj jest bardzo podniecony.

## Watykan a Meksyk.

WIENIĘ. 7.VIII. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu z kół zbliżonych do Watykanu, że dla załatwienia sprawy katolików w Meksyku, powołana będzie przy Watykanie specjalna komisja złożona z kardynałów, której przewodniczyć będzie sam papież.

## Czy nie zbyt kategorięcznie?

ŁÓDŹ. 7.VIII. (Pat). W dniu dzisiejszym magistrat odwołał wezwanie pracowników, aby podjęli natychmiast prace. To samo uczyniła dyrekcja tramwajów, komunikując, że ostatecznym terminem powrotu do pracy jest wtorek 10 b. m.

Położenie w dziedzinie środków komunikacji częściowo opanowane. Na rynku żywnościowym nie ujawnia się większa wyżka cen. Strata na przebieg zupełnie spokojny, a nad bezpieczeństwem publicznym czuwają władze administracyjne.

## Pismo X. Biskupa Bandurskiego

X. Biskup Bandurski, nie mogąc skorzystać z zaproszenia Zw. Strzeleckiego i przybyć na uroczystość w Kielcach m. in. w celu poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego okręgu Kieleckiego wysłał na ręce prezesa związku gwoździ z prośbą o wbić go w drzewce sztandaru i załączył do niego następujące pismo:

Inż. Świeżawski Prezes Zw. Strzel. w Kielcach. Na znak łączności z tą samą Ideą, co w czasach niewoli śpiących budziła do czynu i walki o wolność Polski, a dziś upojonych posiadaniem Niepodległej Ojczyzny i żerujących na zmartwychwstałym jej ciele, przeprowadza do równowagi i otrzeźwienia, zmusza do zapamiętania o własnym interesie, a także zwraca uwagę na dobro całego Państwa przesyłam ten gwoździ do wbić w Wasz Sztandar Strzelecki, który ma się wznosić ponad poziomy niskich przyziemnych i stronniczych dążeń, i wskazywać górne loty, gdzie czyn, dobro i ofiara dla wielkiej sprawy. Niech sztandar ten prowadzi i łączy wszystkich obywateli w wspólnej pracy dla obrony i utrwalaenia mocarstwowej potęgi Polski!

Bóg wam błogosław!  
Z pozdrowieniem i oddaniem.  
2. VIII. 1926.

Władysław Bandurski Biskup.

## W sprawie Snipiszek

Jednym niezaprzeczeniem z najruchliwszych, najgęściej zaludnionych przedmieść Wilna są Snipiszki. Tu się skupia znaczna ilość ludności robotniczej (hutnicy), przez ul. Kalwaryjską w letnich miesiącach przepływają fale płatników, zających do Kalwarii. Tutaj też jest znaczny ruch dorozek i samochodowy. Dostęp atoli do Snipiszek po przebyciu mostu Zielonego jest znacznie utrudniony dla publiczności pieszej przez brak odpowiednich chodników.

Dziś Snipiszki stanowią coś naksztalt butelki z wąską szyjką, którą to szyjkę stanowi część ulicy Kalwaryjskiej od Zielonego mostu do Pióromontu.

Po zniwelowaniu w latach przedwojennych przylegającej do mostu części ul. Kalwaryjskiej domy, położone z prawej strony ulicy od mostu do Pióromontu znalazły się wraz z przylegającymi chodnikami na wysokości paru metrów od poziomu ulicy. Wobec tego pozostają bez użytku, ponieważ niema takich przechodniów, którzyby zechcieli wdrapywać się po karkołomnych stopniach wschodowych na jeden chodnik, by po przebyciu paru metrów znów się zniżać po wschodach do poziomu ulicy, a za chwilę znów się piąć w górę i t. d.

Po przeciwniejszej zaś stronie ulicy wąziutki półmetry chodnik okala górkę z wizerunkiem męki

Chrystusa i ten właśnie chodniczek stanowi jedynę przejście, z którego korzysta publiczność piesza, oczywiście nie mogąc się wszystką zmieścić na tak wąskim terenie, gdzie z trudem dwie osoby się wymijają i schodzi na bruk uliczny. Zważywszy jednak, że ulica w tym miejscu jest największa i najbardziej ożywiona, pomijając już sprawę niewygodnego kroczenia po wybojach kamiennych, piesza lokomocja przedstawia znaczne niebezpieczeństwo szczególnie dla dzieci, grożąc trafieniem pod koła pojazdu.

Ubiegłego lata ogarnął nasz Magistrat jakiś „szał chodnikowy”. Pamiętamy wszyscy, jak po całym mieście zakładano nowe chodniki, potem je rujnowano, z resztek pogruchoatanych płyt betonowych znów układano nowe — aż poki śnieg i pierwsze przymrozki nie ostudziły tego zapalu. W wymienionem jednak miejscu Snipiszek nie uczyniono nic.

A — dla usunięcia zła nie trzeba wielkich wysiłków inteligencji inżynierskiej. Wystarczy obniżenie chodnika z prawej strony do poziomu ulicy, z lewej zaś strony ścięcie części pochyłej górkę w kierunku pionowym, i poszerzenie w ten sposób przyległego chodnika, dzięki czemu publiczność nie będzie zmuszona raz-wraz zeskakiwać z chodnika na bruk uliczny, ryzykując trafieniem pod koła autobusu.

Sprostowanie. Wczorajsza nasza depesza z Rygi w sprawie konferencji Państw Bałtyckich uległa zniekształceniu skutkiem błędów korektorskiego. Początek depeszy brzmić winien: „Konferencja Estonji, Finlandji i Łotwy w sprawie układów gwarancyjnych ze Związkiem Republik Sowieckich.”

## Więści z kraju.

Rudomino, w sierpniu 1926 r.

To, co się dzieje w naszej gminie tolarowane dłużej być nie może. Władze starościńskie winne wejrzeć w gospodarke urzędu gminnego, stanowczo tę gospodarke uzdrowić.

Zarząd gminy składa się z ludzi, którym jest b. wygodnie nosić tytuł „dygnitarza”, gminnego, ale którym wcale nie leży na sercu dobro gminy i jej obywateli.

Przywyczailli się uważać, że te 14 tysięcy ludności (bo tyle liczy nasza gmina) jest to ciemne „bydelko”, które nic nie widzi i nic nie rozumie. Jesteśmy z natury b. cierpliwi i cisi, ale biada temu kto utraci nasze zaufanie. Zapomniał o tem zarząd gminy, który przez kilkuletnie swoje rzady nadużył naszego zaufania, swoje nieracjonalną i zbyt kosztowną gospodarką doprowadził do kompletnej ruiny finanse gminy obciążając nie pomierne podatkami móg.

Wszelkie ciężary ponosiliśmy i ponosimy chętnie, rozumiemy bowiem, że każdy grosz wpłacony do kasy gminnej, jest groszem przeznaczonym ku naszemu ogólnemu pożytkowi. Ale tolerować nie możemy, gdy ten grosz jest szafawany rozrzutnie, bez widocznej korzyści dla gminy.

Zarząd gminy rozpoczął budowę szosy, która przebiega przez miasteczko Rudomino. Na tę budowę wyrzucono kilkadziesiąt tysięcy złotych i w rezultacie budo-

„Purus” pasta czyni obuwie nieprzemakalnym.  
1171

## NA MARGINESIE.

### Porządeczki wileńskie.

Niewyczerpane źródło natchnienia dla dziennikarza i utrafię dla mieszkańców! A przecie są rzeczy, które łatwo by się dały załatwić, bez wielkich kosztów i jeno bezgraniczna niebałość i lekceważenie swych płatników przez Magistrat, sprawia iż wygląd miasta jest coraz okropniejszy.

Dziś wspomnieć chcemy o alei na Nadbrzeżnej. Sliczny spacer brzegiem Wilji, w cieniu zachwycających, dzięki Bogu w tym roku niepokaleczonych drzew; cień miły, widok piękny. Cóż kiedy ziemia pod stopami pełna dziur, dołów, wystających kamieni, posrodku ohydna buda z desek wraz z usypiskami piasku zagradza przejście, a ławek do siedzenia, na przestrzoni od Św. Jakuba do Arsenalskiej... aż dwoi!

I ciekawość idąc i wykręcając nogi „Cóż by to była za rozkoszna aleja w Lublinie, Toruniu, i t. p. kulturalnych miejscach, a u nas, a u nas!”

wy nie ukończono — pozostało jeszcze przeszło 1 km drogi nie zabrukowanej, pełnej wyboi i dołów. Do ukończenia zabrakło pieniędzy (!?). Co to ma znaczyć? — pytamy. Wszak zanim przystąpiono do budowy szosy był sporządzony kosztorys w-g którego została wyasygnowana na ten cel odpowiednia suma, która powinna była wystarczyć na zabrukowanie całego odcinka szosy. Jak ekspensowano na to pieniądze, mamy nadzieję, że stał to komisja władz przełożonych które to władze nieomieszkałą takową wysłać. Od siebie tylko dodamy, że budowa szosy w sposób dyktantki: powykopywano po obu stronach głębokie skarpy, w których całymi miesiącami stoi woda, gdyż po partacku wybudowane kanały ściekowe uległy zniszczeniu.

W samym miasteczku istnieje szkoła powszechna, nad budynkiem której opiekę pełni zarząd gminny. Jak ta szkoła wygląda — pożał się Boże! Ściany obwarpane, brudne, niebiesione od wilny lat. Podobno urząd gminny niema pieniędzy na skromne choćby wybielenie ścian. Ale sekretarz gminy swoje mieszkanie bieli rok rocznie. Nie odmawiamy sekretarzowi gminy prawa mieszkania w czystym budynku, lecz skoro są pieniądze na remonty mieszkań panów dygnitarzy gminnych, to tembardziej winno być na remont szkoły.

Może tutaj wejrzę inspektor szkolny i postawi swoje kategorięczne żądanie.

Istniała u nas swego czasu kooperatywa spółdzielcza. Dzięki temu, że pod firmą kooperatywy jej władze uprawiały handel prywatny, mówiąc krótko zbankrutowała. Formalnej likwidacji nie przeprowadzono, pozostała koncesja nie wiadomo gdzie się podziała. Słowem publiczne dobro w sposób lekkomyślny i karygodny roztrwiano. Zło się nigdy nie przedawnia, więc może właściwe władze zechcą zająć się i tą sprawą. (ab)

## O twórczości Jana Kasprowicza.

Twórczość autora Hymnów można podzielić na trzy wyraźne okresy, będące odzwierciedleniem tych zmian, jakie w ciągu życia dokonały się w psychice wielkiego poety.

Pierwszy okres zamyka się w latach od 1888 r., daty ukazania się pierwszego zbioru „Poetryj” Kasprowicza do roku 1891, kiedy wyszedł z druku zbiór p. t. „Z chłopskiego zagonu”. W tym czasie jest poeta piewca życia ludu wiejskiego w duchu wybitnie radykalnym, jest zwolennikiem rewolucji „bez łez i krwi rozlewu”, atakuje gwałtownie wszeteczników i wszeteczniczo, bo jeszcze świeże w pamięci ma obrazy środowiska, z którego ciężkim mozołem wywyższył się, jeszcze jest cały owinięty surowym zapachem rozoranej ziemi, jeszcze z chłopskich rąk nie złuszczył się gruby naskórek fizycznej pracy.

Współpracuje więc w postępowym, lewicowym „Kurjerze Lwowskim”, i ogłasza swe utwory w czasopiśmie o tak wybitnej fizjonomii, jak „Przegląd Tygodniowy” (organ pozytywistów) „Głos”, gdzie równocześnie prawie rozpoczął druk swych pierwszych prac Stefan Żeromski, „Przegląd Społeczny”, petersburski „Kraj” i inne. Za czyn-

li można tak rzecz-formie, bo ukrywając starannie źródło, zawsze to samo dla poezji polskiej, widoczne jeszcze u epigonów romantyzmu — niedole narodową. Jeszcze jednak dusza, pełna męki, broni się rozpacz, „w której się ducha osłabienie mięści”, ale ta nieuchronnie się zbliża.

Następuje więc zupełne oderwanie się poety od spraw społecznych, znak krzepnącej samoistności twórczej *splendit isolation*, horacjusowe *od profanum vulgus* z namiętną siłą znajdujące upust w wierszu, zaczynającym się od słów: „Byłeś mi dawniej, bożyszczem, o tłumie, Wiara mą strawił twój żołądek wraży, Dziś moja miłość już zgzię się nie umię Na stopniach twoich bezbożnych ohtarzy”.

I aczkolwiek Stanisław Brzozowski sądzi, że wiersza tego „nie należy brać seryo, bo tłum był tu (w wierszu) postumentem własnego samoubóstwiającego się Ja” — przecięz po głębszej rozwadzie stwierdzić trzeba jego zupełną szczerść. Zważywszy bowiem, że pozytywizm społeczny był kierunkiem myśli wybitnie materialistycznym, program uszczęśliwienia ziemi — programem zbyt przyziemnym dla wydzierającego się ku wyżynom ducha poety. Zerwanie z trudem równało się więc otrząśnięciu się z materializmu.

Dla serca, pragnącego miłości, głównym przedmiotem ukochania stanie się teraz przyroda i panteistyczne się w niej roztopienie. Wyraził się ten zwrot w przepięknym sonecie:

„Tęsknię ku tobie, o szumiący lesie...  
...Jest zapomnienie w twej pieśni...”

I jeszcze w tym: „Modlitwo moja cicha a bez słów

Ku gwiazdom płyniesz z mej zniekanej duszy”...

Ale zapomnienie to nie było zupełne, było tylko wytchnieniem dla zniekanej duszy zanim znowu porwała się w błyskawicowy lot między kosmiczne burze. Jakież wchrowe organy, grające grzmotami piorunów, rozpały się w duszy Kasprowicza. Z samotnych szczytów na rozpościerający się w dół padół łez popłynęła straszliwa pieśń:

„Setki lat patrzę jak na hańby drzewie Zawisa Piękno, Dobro, Prawda, Miłość,  
Setki lat słyszę jak dudni Głoga  
Od wrzasku zgrai i od huku młota  
I od bliźnierczej modlitwy Nad wielkim skonem świętego Rybitwy”...

Powstałe w tym czasie hymny: Dies irae, Salve Regina, Święty Boże — to raczej treny, wyśpiewane przez oszalałego w rozpacz poe- „ginącemu światu”.

Tragiczne szarpanie się duszy w głęboko wrosłych w nią pętlach katolickich dogmatów wiary, żarliwe wiary pragnienie w obliczu walcących się w grzy jej symbolów jest treścią tych poematów, pod względem napięcia uczuć, mogących się równać jedynie z wstrząsającym psalmem kościelnym *De profundis*. W nich najślisniej i najpełniej rozbrzmiewały tony skargi i buntu przeciw Bogu, jakiegokolwiek z ust ludzkości, cierpiącej samotnie na ziemi, wydarły się w ciągu wieków. Wszystkie zawodzone nadzieje, wszystkie niesnasycone pragnienia szczęśliwości, wszystkie protest przeciwko boskim wyrokom, które zgłębić napróżno usiłuje umysł ludzki — z siłą wulkaniczną w ławie płomiennych słów wyrzucone zostały w tych hymnach ku niebu.

Ten prometejski ton poezja Kasprowicza wyczerpała do dna i chyba w literaturze powszechnej nie-rychło można będzie znaleźć dzieło, któreby swą potęgą hymnom dorównało.

Częściowe rozwiązanie tamtych meczących zagadnień znalazł poeta w wielkiej miłości: „Ukochoć Miłość, gdyż ona-li odwlecz dzień Sądu”...

Ona jedna może przeciwstawić się złu, ona jedna ostoi się wobec śmierci. Ale i ona nie obejmuje wszystkiego. Nad ziemią wisi wciąż jeszcze ognisty znak pytania, od którego można jeno odwrócić oczy

„Bądź pozdrowiona, o ty bez promienia, Który nadzieją martwe serca pieści,  
Spowita płaszczem bezdennego cienia,  
Zródło mej pieśni, macierzy natchnienia,  
Boleści...”

Afirmacja cierpienia jest zresztą zasadniczym tonem rodzącej się podówczas poezji „Młodej Polski”. Było w tem nieco snobizmu dekadencjnego, przejętego z poezji obcej, lecz więcej szczerego bólu, który występował w czystej — jeze-

# Życie gospodarcze.

## Pomoc kredytowa dla rolnictwa.

Konferencja prasowa u Naczelnego Dyrektora.

Wczoraj rannym pociągiem przybył z Warszawy do Wilna Naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Warszawie p. Stanisławski.

W godzinach rannych p. Dyrektor Stanisławski, odbył dłuższą konferencję z dyrektorem wileńskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego p. Ludwikiem Maciulewiczem, poczem przyjął na audiencję szereg interesantów.

O godzinie 12 ej w południe Naczelny Dyr. p. Stanisławski złożył w towarzystwie dyr. Maciulewicza wizytę p. Wojewodzie Wileńskiemu Raczkiewiczowi, poczem odbyła się konferencja prasowa.

Na wstępie dyrektor Stanisławski wyłuszcza cel owego przyjazdu do Wilna.

Przybyłem — mówi — w związku z koniecznością rozszerzenia terytorjalnej działalności wileńskiego oddziału banku na powiaty Wołkowyski i Grodzieński, województwa białoruskiego, które w całym szeregu spraw administracyjnych związane już z województwem wileńskim, ciążyą ku niemu pod względem gospodarczym. Sprawa ta — ze względów choćby technicznych prac banku wymaga dziś natychmiastowego załatwienia, w duchu intencji rządu i władz banku.

Stosownie do zamierzeń obecnego rządu działalność banku rolnego winna się wzmocnić w kierunku jaknajracjonalniejszego przeprowadzenia komasacji gruntów i upelnorolenia wiejskiej ludności na terenie podległym oddziałowi banku w Wilnie.

Jednym z główniejszych zadań naszego programu jest wznowienie akcji finansowania parcelacji oraz zastosowanie dla rolnictwa długoterminowych kredytów, które mają udostępnić drobnemu rolnikowi nabycie ziemi, oraz przeprowadzenie na niej racjonalnej gospodarki.

Kierownictwo Banku starać się winno, aby listy zastawne, znalazły lokatę wewnątrz kraju, jak np. w Dykceji Wzajemnych Ubezpieczeń i innych podobnych instytucjach zobowiązanych lokować swe rezerwy w papierach procentowych.

Jdździ chodzi o komasację wyjaśnią w dalszym ciągu Dyr. Stanisławski — to środki na nią przewidziane są budżetem Ministerjum Reform Rolnych.

Oddział wileński banku ściśle jest związany z organizacjami osadników, które rzecz oczywista finansuje w miarę możliwości i posiadanych w swej dyspozycji środków.

Za podstawę naszej działalności kredytowej uważamy popierania spółdzielczości.

Oddział finansuje 10 spółdzielni mleczarskich oraz 100 — kredytowych.

Przedłożono mi tutaj dowody, że tam, gdzie takie spółdzielnie egzystują — rolnik staje się bogatym.

Dlatego zwrócona zostanie baczna uwaga, aby działalność poszczególnych spółdzielni zespolona została jaknajściślej z Centralą spół-

dzielni mleczarskich w Warszawie, a to w celu skoordynowania akcji.

Odnosnie do innych spółdzielni — Oddział Wileński Banku poparł je ostatnio w akcji siewnej.

Teraz aktualna jest sprawa finansowania eksportu siemienia lnianego, oraz organizacja handlu włóknem lnianem.

Kredyt na zakup nasion szlachetnych — został uruchomiony i będzie udzielany na pokrycie przez rolników różnicy pomiędzy ceną zboża konsumcyjnego, a selekcyjnego.

W b. r. Oddział Wileński Banku wzmógł dostawę nawozów sztucznych — zamkniętą liczbą 200 wagonów. Z nawozów sztucznych spradowane były azotniak z Chorzowa, superfosfaty, nawozy potasowe.

Nawozy sztuczne rozprawdza Bank za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych i spółdzielni kredytowych, a w tych miejscowościach, gdzie brak tych instytucji, grupom rolników, zorganizowanych przez Kółka rolnicze. Niektóre samorządy powiatowe również uczestniczą w tej akcji.

W związku z tą akcją Bank rozesłał organizacjom rolniczym odpowiednie komunikaty, wyszczególniając w nich ściśle ceny na nawozy sztuczne, co niewątpliwie ułatwia rolnikom orientację i zabezpiecza ich przed wyzyskiem prywatnych dostawców.

Muszę zwrócić uwagę panów — ciągnie p. naczelny dyrektor — na akcję Banku w kierunku uruchomienia kredytów na meliorację rolną — ze specjalnych funduszy na ten cel w budżecie państwa przewidzianych, a przez Bank administrowanych.

Powstało 6 spółek rolnych, z których jedna zakończyła już pracę przy pomocy tych kredytów, a 5 pozostałych otrzymały kredyty na przeprowadzenie planów.

Na Wileńszczyźnie akcja ta stosunkowo małe ma jeszcze zastosowanie, ze względu na brak materiału (dren), robotników wykwalifikowanych i t. d.

Niezmiernie ważną rzeczą jest kredyt na inwestycje rolne. W pierwszym rzędzie należy przystąpić do konwersji istniejących zobowiązań krótkoterminowych, zaciągniętych na cele inwestycyjne na kredyt długoterminowy.

Udzielił będziemy kredytu na spłatę sched, co jest rzeczą bardzo ważną dla rolnika oraz na nakłady gospodarcze.

Będzie więc on uruchomiony po za konwersją kredytów dotychczasowych, tylko w miarę wykonania lokaty bankowej.

**Biuro „KODEKS”** Wilno, Niemiecka 35  
**J. OWCZYŃSKIEGO**

**Podania, odwołania, apelacje,** rekursy, opozycje, reklamacje i t.p. w sprawach: podatk., mieszkan., wekslow., cywiln., karn. i wszelk. in. Umowy, Kontrakty, Tłumaczenia Przepisywanie na maszynie. Ceny umiarkowane. 1186

# Kronika krajowa.

## Wystawa rolnicza Woj. Wschodnich.

Rada Wojewódzka Okręgowych Towarzystw Rolniczych Województwa Poleskiego w porozumieniu z sąsiednimi województwami, a mianowicie: Wołyńskim i Nowogródzkim zamierza w październiku r. b. w Warszawie urządzić wystawę pokaz eksponatów Województw Wschodnich.

Na wystawie będą wystawione eksponaty Ziemi Wschodnich, mianowicie: drzewo w kłocach i wszelkie wyroby jak to: slipy, tymbry, szwele, podkłady, deski, fornier, dykta, papierówka, słupy telegraficzne, kopalniaki, osika zapalczana, meble, meble wiklinowe, meble czienne, dziegieć, smoła, terpentyna, spirytus drzewny, zapalki, włos koni, szczecina, granit (w kostkach brukowych), bazalt, gips, glina ogniotrwała, kaolina, kreda, wyroby kamionkowe, len, konopie, chmiel nasiona warzywne, nasiona zbożowe, płótna, kilimy, ręczniki, hafty, wyroby bednarskie, wyroby gancarskie, skury surowe, skóry nieprzemakalne, grzyby suszone, jagody suszone i t. d.

Kredyty w sklepach spółdzielczych dla urzędników.

Rada Nadzorcza Wileńskiej Spółdzielni Spożywczej uchwaliła na posiedzeniu swem w dniu 6 b. m., że kredyt w sklepach spółdzielczych będzie udzielany jedynie urzędnikom państwowym i samorządowym pod gwarancją odpowiednich kół stowarzyszeń urzędniczych. Kredyt będzie udzielany w okresie od 10 do 26 każdego miesiąca, przyczem koła urzędnicze proszone są o udzielanie gwarancji w normie nie wyższej niż 1/4 miesięcznych poborów urzędnika. (x)

## Bilans Banku Polskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Bilans Banku Polskiego na dzień 31 lipca za ostatnią dekadę ub. m. wykazuje rekordowy dotychczas nienotowany obieg banknotów przy utrzymaniu pokrycia złotowego w wysokości 36.19 proc. oraz bardzo poważne wzmocnienie zapasu walut — 17 milionów zł. w złocie w ciągu 10 dni.

Bank Polski w ciągu ostatniej dekady lipca wpłacił swym wierzycielom zagranicznym około 4 i pół mil. złotych i osiągnął sumę 135.199.151 zł. w złocie. Obieg banknotów w dniu 31 lipca wynosił rekordową sumę 511.166.190 zł. w stosunku do poprzedniej dekady wzrósł o 56 milionów.

Zobowiązania Banku Polskiego wobec zagranicy zmniejszyły się o 20.494.718 zł. w złocie i wynoszą obecnie zaledwie 31.311.061 mil. złotych.

## Z Giełdy Warszawskiej w dniu 7-VIII r. b.

I. Waluty	
Sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn. 9,04	9,06
Funty sterlingi 44,21	44,32
Franki franc. 27,55	27,62
szwajc. 175,30	176,24
Korony czeskie 26,94	26,97
Liry włoskie 30,52	30,60

II. Monety	
Ruble złote	4,85
Ruble srebrne	3,25

Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 7-VIII płacono za dolar 9,10

# SPORT.

## Wycieczka sportowa uczestników obozu letniego P. W. z Bezdana do Nowicz.

W dniu 10 sierpnia b. r. wyjeżdżają 2 drużyny piłki koszykowej i latającej z Bezdana do Nowicz na zaproszenie Akademickiego Związku Sportowego, który w tym dniu kończy uroczyste swój 6 tygodniowy obóz sportowy.

Wzmiankowane drużyny rozegrają z reprezent. obozu A. Z. S. zawody sportowe w piłkę koszykową i latającą. (x)

## Niebywała w Wilnie impreza.

Dnia 8 b. m. odbędzie się na boisku 6 p. p. mecz lekko-atletyczny „Pogoń” — „Makkabi”. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Wilnie, która wywoła znaczne zainteresowanie zwolenników T. S. „Makkabi”. Rozegrane zostaną następujące konkurencje: bieg 100 mtr., bieg 1500 mtr., sztafeta 4x100, rzuty dyskiem, oszczepem oraz skoki wzwyż i w dal.

Z każdego klubu do poszczególnej konkurencji staje po dwóch zawodników.

Ponadto rozegrane zostaną zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Makkabi” — „Pogoń”.

Imprezy powyższe rozpoczną się o godz. 15.30. (x)

— Nowa przystań wioślarska Żydowsko Amerykański Klub Sportowy wniósł do Magistratu podanie z prośbą o pozwolenie wybudowania drugiej żydowskiej przystani uad Wilnej. (n)

# Życie wojskowe.

Z dniem dzisiejszym otwieramy nowy dział naszego pisma poświęcony życiu armji. Będziemy w nim traktować zarówno aktualne zagadnienia z dziedziny wojskowości, jak i — codziennego życia samych wojskowych. Będziemy się również starali być wierną kroniką w tej nazbyt zaniedbanej u nas dziedzinie. Do naszych czytelników wojskowych zwracamy się z gorącym apelem o poparcie naszych zamierzeń piórem i ustnemi informacjami.

## Z życia armji.

Ostrów Łomżyński 71 p. p.

Letni okres przeszkolenia rezerwistów, połączony zazwyczaj z wyprawami do obozów ćwiczebnych, wymaga i przyspiesza na pewien czas tempo życia wojskowego. W okresie tym napływają do poszczególnych pułków nowi ludzie, wrośnięci całą duszą w społeczeństwo cywilne, którzy przynoszą ze sobą spory zapas nowych poglądów, myśli i dążeń, obcych dla większości oficerów zawodowych w pułku, wdrożonych żyć, myśleć i wykonywać wszystko według z góry podyktowanego regulaminu. Natomiast rezerwiści już nierzadko w sobie zaniedbaną już nieraz karność, sprężystość działania i wielką ideę: „Salus Reipublicae suprema lex est”, którą nieraz w pogoni za osobistymi interesami zaniedbują w cywilu.

Z tego też punktu widzenia perzjodyczne powoływanie rezerwistów na ćwiczenia ma oprócz korzyści wojskowych dla tych ostatnich duże znaczenie społeczno-wychowawcze dla całej armji, zacieśniając łączność, istniejącą pomiędzy armją czynną a resztą społeczeństwa. A łączność ta jest ze względu na sprawność armji w okresie wojny konieczną.

W roku bieżącym, ze względu na ciężkie przeżycie, które przeszła armja nasza w maju, dokonywując rękami żołnierza przewrotu państwowego, kontakt wojska ze społeczeństwem jest tembardziej potrzebny i pouczający dla stron obu. Wojsko bowiem, biorące pod uwagę jedynie konkretne fakty, niezawsze zdaje sobie sprawę z istoty dokonanego przewrotu, społeczeństwo zaś cywilne ocenia ten przewrót zbyt lekkomyślnie z punktu widzenia swych sympatyj czy antypatyj politycznych, nie zaś z punktu widzenia interesu państwa.

W dziejach 71 p. p. wypadki majowe wyrwały się krwawymi zgłoskami.

Otrzymawszy od rządu Witosa rozkaz pośpieszenia na odsiecz Warszawy pułk wyruszył w pełnym składzie ze swego garnizonu w Ostrowie Łomżyńskim i 13 maja rano obsadził pozycję na Pradze. Tu jednak dopiero nastąpiło zorientowanie się w sytuacji i poznanie istoty zamachu. Wówczas część pułku stanęła po stronie Marszałka, reszta zaś, poniosłszy ciężkie straty w oficerach i szeregowych, wycofała się samorzutnie z placu boju powracając do swego garnizonu i wysyłając na rozkaz Marszałka patrola na granicę pruską. Pozostała w Warszawie część pułku pełniła służbę przy Prezydencie Rzplitej i dopiero niedawno została z powrotem odesłana do Ostrowa. Sprawą jej zajęła się Komisja Likwidacyjna gen. Żeligowskiego, która uznała postępowanie całego pułku, t. zn. tej części, która stanęła po stronie Marszałka, jako i tej, co rozporządzący bój po stronie rządu Witosa, wycofała się do swego garnizonu, za nienaganne, a dowódcę pułku, płk. szt. gen. Borutę Spiechowicza, który był się podał po wypadkach do dymisji, skłoniła do cofnięcia swego podania o przeniesienie do rezerwy i do pozostania na swem stanowisku.

Obecnie po ostatecznej likwidacji wypadków majowych, które pozostawia w 71 p. p. długo niezatarte bolesne wspomnienie tragicznego rozdziewku pomiędzy głosem karności żołnierskiej, a głosem serca i rozumu, wyrusza pułk na 6 tygodni do obozu letniego, gdzie weźmie udział w manewrach dywizji, lecząc w twardej służbie polowej rany duszy zadane w ciężkich nad wyraz dla żołnierza dniach walk bratobójczych w Warszawie.

Rezerwista.

## Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 6-go sierpnia 1926 roku o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa. (Poz. 444)

Na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. Ust. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1.

Akty Prezydenta Rzplitej, regulujące w sposób ogólny sprawy w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa, wydawane są w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z wyjątkiem aktów, których wydanie jest przewidziane w ustawie. (Poz. 444)

Art. 2.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 3.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 4.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 5.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 6.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 7.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Ministrowi Spraw Wojskowych.

# Poprawa bytu oficerów.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów na zamku uchwalono wniosek min. spraw wojsk. w sprawie przyznania dodatku służbowego osobom wojskowym. Treść wniosku jest następująca:

§ 1. Dla wojskowych zawodowych od sierżantów, szefów i dowódców plutonów w górę oraz dla osób wojskowych, zajmujących etatowe stanowiska w hierarchji wojskowej, odpowiadające co do zakresu pracy i co do odpowiedzialności służbowej jednej z poniżej wymienionych kategorii ustanawia się bez względu na posiadany stopień wojskowy dodatek służbowy, płatny miesięcznie z góry w następującej wysokości:

W wojsku i marynarce wojennej.

Kat. I — minister spraw wojskowych i generalny inspektor siły zbrojnej 2.500 punktów. Kat. II — wiceminister I, wiceminister II, szef sztabu generalnego, szef korpusu kontrolerów, inspektorowie armji 1.500 punktów. Kat. III — A. dowódcy okręgu korpusu, szef kierownictwa marynarki 1.200 punkt. B. biskup polowy, naczelny prokurator wojskowy i prezydent najwyższego sądu wojskowego 1.000 punkt. Kat. IV — A. dowódcy dywizji, dowódca floty, i zastępca szefa administracji, i zastępca szefa sztabu generalnego i zastępca szefa korpusu kontrolerów 900 punkt. B. i zastępca szefa administracji, i zastępca szefa sztabu generalnego, szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej, wiceprezydent najwyższego sądu wojskowego oraz oficerowie na stanowiskach generałów dywizji 800 punkt.

Kat. V. Dowódcy brygad i oficerowie na stanowiskach generałów brygady 700 p.

Kat. VI. A. Dowódcy pułków 600 p. B. Oficerowie na stanowiskach pułkowników 500 p.

Kat. VII. A. Dowódcy batalionów 350 p. B. Oficerowie na stanowiskach ppłkowników i majorów 300 punkt.

Kat. VIII. Dowódcy kompanji i kapitanowie 250 p.

Kat. IX. Dowódcy plutonów i oficerowie lub chorążowie na stanowiskach poruczników lub podporuczników 150 p.

Kat. X. Sierżanci — szefowie pododdziałów i podoficerowie — dowódcy samodzielnych jednostek 50 p.

§ 2. Minister spraw wojsk. ma prawo zaszerzania poszczególnych stanowisk służbowych do odpowiedniej kategorii w drodze rozporządzeń wykonawczych.

§ 3. Wyłączone są od pobierania dodatku służbowego następujące osoby wojskowe: 1. Osoby pozostające bez przydziału służbowego, 2. słuchacze szkół i kursów, 3. Osoby pozostające pod dochoждением sądownym lub dyscyplinarnem. 4. Osoby zawieszzone w czynnościach służbowych. 5. Osoby pozostające na urlopie ponad przeciążony czas, przepisany ustawowo. 6. Osoby, które otrzymały dwurazową uznaną, ujemną roczną kwalifikację. Niniejszy wniosek p. ministra spraw wojsk. wchodził w życie z dn. 1 sierpnia 1926 r.

# List do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Kurjer Wileński w dn. 6 bm. Nr. 179 w artykule: „Konsolidacja białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji” — wyraża w środku takie zdanie, iż: „Chadecy ujawniają ożywiającą akcję nie tylko na polu politycznym, lecz również i na wiecu kulturalno-oświatowym, dowodem czego, świeżo powstały „Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury” z centralą w Warszawie i filją główną w Wilnie”.

Otóż czytelnik z tego może mylnie sobie wywnioskować: że: „Białor. Instytut Gospod. i Kult.” jest albo wytworem Chadeków albo znajdujący się pod ich wpływami.

Wobec tego uprzejmie proszę Sz. Redakcję o łaskawe sprostowanie i wyjaśnienie w swem poczynnym piśmie, podając ten list, iż „Białor. Instytut Gospod. i Kultury” jest i będzie, (a przynajmniej zawsze powinien być), zupelnie niezależnym politycznie i stoi ponad wszelką politykę jakichkolwiek bądź stronnictw lub partji politycznych. Zgodnie ze swym statutem jest „Białor. Instytut Gospod. i Kult.” apolitycznym, będzie prowadził prace kulturalno-oświatowe we wszelkich dziedzinach życia społecznego, oprócz polityki, będzie się opierał i już stara się oprzeć nie na jakimś jednym stronnictwie o pewnym wyrazie i charakterze, lecz na całym narodzie białoruskim — i w kierunku oświaty i kultury każdy z każdego stronnictwa lub partji może sobie należeć doń i swoją pracą i staraniami oddać.

Łączę wyrazy szacunku i poważania Sekretarz Zarządu Centr. w Warszawie „Białor. Instytut. Gospod. i Kultury”

(—) H. Lawkowicz.

Wilno, d. 6 sierpnia 1926 r.

# KRONIKA.

Niedziela 8 sierpnia  
 Dziś: Cyrjaka M.  
 Jutro: Romana M.  
 Wschód słońca—g. 3 m. 41  
 Zachód „ g. 7 m. 07

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Dziś po raz ostatni pełna słonecznej poezji komedia „Gajganek” z L. Pilatti w roli tytułowej.

Jutro premiera dowcipnej lekkiej komedii Cagliaveta i Flera „Osiołkowi w Żłobie Dano”, w której po raz pierwszy po rocznej nieobecności, wystąpi K. Wyrwicz-Wichrowski. Rolę główną kobiecą powierzono L. Pilatti, świetnej odtwórczyni „Gajganka”.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś po raz czwarty i ostatni zespół operetki warszawskiej wystawia jedną z najpiękniejszych i melodyjnych operetek ostatniej doby „Frasquita” z M. Czerniawską w roli tytułowej; resztę świetnej obsady tworzą: J. Kozłowska, A. Zabajkina, M. Dowmuntowa, Z. Kosińska, M. Dowmunt, L. Sempoliński, S. Laskowski, S. Marski, M. Cybulski i inni.

Dyryguje Mieczysław Kochanowski. Jutro premiera pełnej humoru najnowszej operetki Kollo: „Błękitna Krew”, która ukazuje się po raz pierwszy w Wilnie.

Popisowe role w tej nowości objęli pp. Czerniawska, Kozłowska, Dowmuntowa, Kosińska, pp. Sempoliński, Dowmunt, Laskowski, Cybulski, Dettkowski i inni. Sceny choreograficzne wykona prima-balerina A. Zabajkina i balet.

Bilety nabywać można od g. 11—1 w kasie Teatru Polskiego („Lutnia”), o g. zaś 3-ciej w Teatrze Letnim.

— **Drugi występ Lary Kochańskiej w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Znakiem artysty opery bukareszteńskiej, świetna śpiewaczka Laura Kochańska wobec nadzwyczajnego powodzenia, wystąpi raz jeszcze na usilne żądanie na koncercie Wil. Orkiestry Symfonicznej, we wtorek najbliższy 10 bm.

W wykonaniu L. Kochańskiej usłyszymy: Arje z op. „Cavaleria rusticana”, „Halka” i „Faust”, oraz szereg pieśni romantycznych kompozytorów. Orkiestrę prowadzi M. Salnicki.

Początek o g. 8-jej wiecz. Ceny biletów: wejście — 1 zł., miejsca rezerwowane: 1-sze — 3 zł., 2-gie — 2 zł., ulgowe — 50 gr.

## OSOBISTE.

— **Powrót z urlopu Starosty powiatu Wileńsko-Trockiego.** W poniedziałek dn. 9 b. m. powraca z urlopu wypoczynkowego Starosta powiatu Wileńsko-Trockiego

pan Lucjan Witkowski i obejmuje urzędowanie jak w starostwie, tak i w wydziale powiatowym. (k)

## URZĘDOWA

— **Wybuchy.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że w dniach najbliższych odbędą się próby rozsadzania przy pomocy środków wybuchowych fundamentów pomników, ustawionych w Wilnie przez władze b. Cesarstwa Rosyjskiego. Władze przedsięwzięły potrzebne środki ostrożności w celu zapobieżenia jakimkolwiek wypadkom. Wobec czego wzywa się ludność do zachowania zupełnego spokoju.

## MIĘJSKA.

— **Urlop dr. Minkiewicza.** Naczelny lekarz m. Wilna dr. Michał Minkiewicz wyjeżdża 9/VIII na miesięczny urlop wypoczynkowy, zastępować go będzie lekarz sanitarny 4 rejonu dr. Dokalski. (n)

— **Rada miejska.** We czwartek dnia 12 bm. odbędzie się w Sali Posiedzeń zebranie Rady Miejskiej. (n)

— **Związek lokatorów w Wilnie do Magistratu.** Związek lokatorów w Wilnie wystosował podanie do Magistratu z prośbą o usilne poparcie spraw tego związku na posiedzeniu zarządu Państwowego Funduszu Rozbudowy miast, które ma odbyć się dnia 9 sierpnia r. b. w Warszawie z udziałem przedstawicieli wszystkich większych miast.

Na posiedzeniu tym mają być poruszone sprawy doniosłego znaczenia, jak n. p. 1) udzielanie dalszych kredytów na wykończenie budowy rozpoczętych domów oraz nowelizacja ustawy o rozbudowie miast. (n)

— **Nowa maska tlenowa.** Straż Ogniowa w Wilnie posiada jedną maskę przeciwgazową, która podczas wypadku (tonięcia chłopca w studni) na Kalwaryjskiej 6 okazała się niestosowną i niedopiędną do swego celu. W związku z tem Straż Ogniowa wystosowała do Magistratu prośbę, o kupienie nowej maski

tlenowej. Magistrat przychylił się do tej prośby, i postanowił zakupić nową maskę tlenową. (n)

## SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata.** W dniu 7 b. m. Pan Komisarz Rządu zarządził konfiskatę gazety białoruskiej „Narodni Sprawy” Nr. 5 z dnia 7 b. m. za artykuł „sprawa amnestji więźniów politycznych”. (k)

## SPRAWY SZKOLNE.

— **Kontrakty na budowę szkół.** W ubiegłym tygodniu Magistrat m. Wilna zawarł z inżynierem Szopą kontrakt na budowę szkoły na ulicy Szeptyckiego, również zawarto umowę z pewnym przedsiębiorstwem o przebudowanie szkoły na rogu ulic Legionów i Dobrej Rady. Obecnie roboty nad obydwoma szkołami już się rozpoczęły. W tym roku staną już ściany i dach gmachu szkolnego przy ul. Szeptyckiego. (n)

— **Remont szkół powszechnych.** Magistrat m. Wilna przeprowadza remont wszystkich szkół powszechnych kosztem 30 tysięcy złotych. Przy tych pracach zatrudnionych jest około 120 bezrobotnych. (n)

## OPIEKA SPOŁECZNA.

— **O co się najwięcej troszczy Magistrat.** Największą bolączką Magistratu to drażliwe kwestie bezrobocia, i jak się dowiadujemy Magistrat czyni usilne staranie o przyspieszenie i zwiększenie pożyczek rządowych na rzecz bezrobotnych. (n)

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Ogólne zebranie robotników związku zawodowego przemysłu budowlanego.** We wtorek dnia 10 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbędzie się ogólne zebranie robotników związku zawodowego przemysłu budowlanego w sprawie robót publicznych i wyborów do Kasy Chorych. (k)

## SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** W sobotę dnia 14 b.

m. pod przewodnictwem Starosty powiatu Wileńsko-Trockiego pana Lucjana Witkowskiego odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatu Wileńsko-Trockiego. Na porządku dziennym cały szereg spraw bieżących. (k)

## U BIAŁORUSINÓW.

— **Wiec.** Dziś w niedzielę odbędzie się wiec Białoruskiej Robotniczo-Włóściańskiej Hromady „Obecna Sytuacja Polityczna”.

Wiec odbędzie się o godz. 12.30 w sali kina „Heljos”, przemawiać będą posłowie—Ballin (N. P. Ch.) oraz białorusini Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski.

## NADESLANE.

— **Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego.** Zapisy uczniów i uczenie do wszystkich ośmiu klas gimnazjalnych przyjmują kancelaria, ul. Wiwulskiego 11 codziennie od godz. 4 do 6 po poł. 1246

## RÓŻNE.

— **Wilno na ekranie.** Od kilku dni spółka przedsiębiorców kinematograficznych dokonuje zdjęć do filmu obrazów krajowych.

Onegaj dokonano zdjęć placu Łukiszskiego w dniu rynekowym, wczoraj zaś gmachów Uniwersyteckich. (k)

— **Dzisiaj wielka loteria fantowa** przy ul. Mickiewicza Nr. 9 naprzeciw cukierki Sztrala na dochód czytelnicy Domu Lud. P. M. S. przy Białym zaułku Nr. 8. Co trzeci los wygrywa. Fanty są bardzo cenne, na przykład: garnitur mebli (stół, krzesła, otomana), naczynia domowe, biżuteria, perfumy i t. p. Cana biletu tylko 50 gr. Początek o godz. 10 rano.

— **Oświetlenie wypadku na ul. Kalwaryjskiej.** Jak wiadomo 9 b. m. na ul. Kalwaryjskiej utopił się w studni siedmioletni chłopiec Józio Wieliczko. Ciągnął on wodę ze studni, a gdy się odwrócił od wachadła chciał uszkodzenie naprawić i wstał na wieko, które usunęło się, topiąc nieszczęśliwe dziecko w głębokiej studni. Świadkiem strasznego wypadku był jakiś chłopiec przechodzący przed chwilą przez podwórze, widział dziecko,

i zszokowany jego nagłym zniknięciem zaalarmował mieszkańców. Po długich i daremnych poszukiwaniach w domu, na ulicy po bezowocnym oświetlaniu studni zaalarmowano straż ogniową, która po 20 minutach przybyła na miejsce wypadku. Zamaskowany strażnik spuścił się wgłąb w studnię. Zgromadzeni widzowie stojący na górze usłyszeli słowa „Jest chłopiec”. Po wydobyciu go na wierzch okazało się, że został zatruty i uduszony gazami znajdującymi się w śmierdzącej studni. Wkrótce wydobyto zwłoki chłopca. Po zbadaniu lekarskim pokazało się, że chłopiec, wpadając do studni, uderzył się o brzości cementowe, a w głębi znalazł śmierć z powodu zatrucia gazami. Strażaka musiano 20 m. cucić zanim oprzytomiał. I z takiej studni ludzie pili wodę i truli się, trzeba było aż śmierci dziecka, aby prawda wyszła na jaw, na światło dzienne. Naturalnie, że właściciel kamienicy p. Chelem zapłaci odpowiednią karę, ale skandaliczne stosunki higieniczne i sanitarne w Wilnie, są poprostu nie do wierzenia, a takich straszeń napewno w Wilnie jest więcej. Czas uż, żeby odnośne władze zajęły się tą sprawą. (n)

— **Nowa polska placówka.** W nowo utworzonej stołówce przy ul. Wileńskiej 28, na miejsce zlikwidowanego sklepu „Palatine” podczas obiadów i kolacji występują śpiewacy pp. Jaśwień (tenor) i Darowski (baryton). P. Darowski posiada wcale niezłą szkołę (b. uczeń prof. Ludwiga). Obaj zaś śpiewacy posiadają całkiem miłe głosy. Niezłe wokalne wykonanie jest powodem licznej frekwencji publiczności. Szkoda tylko, że bardzo siaba muzycznie młodociana pianistka psuje nieraz wrażenie, nie mogąc uporać się z trudnym akompaniamentem. Należy również pamiętać pp. właścicielom przedsiębiorstwa, że pianino koniecznie musi być strojone co najmniej raz na miesiąc, gdyż przy rozstrojenem pianinie praca artystyczna śpiewaków idzie na marne.

Smaczne dania, czystość, grzechna obsługa i taniść jest też nieposłednim czynnikiem powodzenia. Oby więcej takich placówek.

**Sklep materiałów piśmiennych**  
**J. ARKINA, WILNO**  
 Wileńska 32 i Św. - Jańska 6.  
**Przyrządy do łowienia ryb.**  
 Latarnie papierowe i fajerwerki.  
 Scyzoryki i nożyczki.  
 Latarki elektryczne i baterje.

## Z PROWINCJI

— **Elektrownia w Postawach.** Rada gminy Postawskiej postanowiła zaciągnąć długoterminową pożyczkę w wysokości 50.000 zł. na budowę elektrowni. (k)

## Z POGRANICZA.

— **Granica.** Na pododcinku Holmy—Wolnierowo dnia 5 b. m. przytrzymano za nielegalne przejście granicy niejakiego [Wojeniłowicza] Konstantego którego po zbadaniu przez oficera wywiadowczego przekazano do Starostwa. (k)

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### Na prowincji.

— **Ze złodziejem zawsze taki koniec.** Dn. 28 ub. m. gajowy Nadleśnictwa Belmontskiego A. Sadowski chcąc odebrać drzewo skradzione ze wspomnianego Nadleśnictwa przez Michała Babulę, które znajdowało się jeszcze na wozie na podwórzu wymienionego, polecił Babulowi odwieźć drzewo do Nadleśnictwa, a wskutek oporu Babuła gajowy Sadowski osobiście chciał odwieźć drzewo. Wówczas Babuła schwył się siekierą i zamierzył się na Sadowskiego, chcąc go uderzyć zaś Sadowski w tymże czasie wystrzelił z fuzji, raniąc Babulę w udo lewej nogi. Rannego odstawiono do lekarza. Przeprowadzone dochodzenie skierowano do Sędziego Siedleckiego.

— **Trzeba być ostrożnym.** Przeprowadzone dochodzenie policyjne w sprawie utonięcia Bolesława Nadziej w jeziorze Mierzanka w dn. 14 ub. m. ustaliło, że czółno, na którym płynął Nadzieja przewróciło się wskutek nieutrzymania równowagi przez płynącego. Zwłoki wydobyto i pogrzebano. (k)

— **Kradzieże.** W nocy z dn. 1 na 2 bm. z pastwiska JW ządc. Melniki, gm. turgielskiej zostały skradzione 2 konie wart. 400 i 250 zł. Janowi Banusewiczowi.

— **W nocy z dn. 3 na 4 bm.** u Mowszy Cepeliowicza i Josela Sznajdera zam. w Dumłowiczach została dokonana kradzież pieniędzy, samowaru i rondla na ogólną wart. 839 zł.

## LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

ul. Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopiętnych. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 183

## Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

## Skorowidz firm handl. - przemysł. w Wilnie.

<b>CUKIERNICTWO</b> Cukiernia <b>Alperowicza</b> ul. Wielka 25. b-1113 Najlepsze wyroby cukiernicze	<b>OBUWIE</b> W. Litwinowicz Zamkowa 24. Obuwie damskie, męskie i dziecięce. a-1166
<b>DENTYSTYKA</b> Technik zębów sztucz. <b>Ł. Minker</b> na złocie i kauczuku. Wileńska 21. a-1160	<b>OPTYKA</b> „ <b>Optyk-Rubin</b> ” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 roku. ul. Dominikańska 17. b-1236
<b>ELEKTRYCZNOŚĆ</b> Biuro elektryczne <b>D. Wajmana</b> Trocka Nr. 17. tel. 781. b-1111	<b>RADJO</b> Wszystko w zakresie radjo! Najtańsze źródło Wileńska 24 „ <b>Elektrit</b> ” a-1193
<b>GASTRONOMJA</b> „ <b>Bar Angielski</b> ” Śniadania, obiady, kolacje. Niemiecka 21. b-1124	<b>RÓŻNE</b> Chiromantka-Wrózka wnuczka Lenormana, a-1125 Młynowa 21—5. Odkrywa tajemnice przeszłości i przepowiada przyszłość. FARBY, Pokost, Zaprawa do podłóg, EMALJA <b>S. Fajmuszewicz</b> , 1864 r. a-1151
<b>JUBILERSTWO i GRAWERSTWO</b> Zakład jubilersko-grawerski—stemple, pieczęcie gumowe i metalowe <b>T. Filipińskiego</b> Zamkowa 6 a-1108	<b>„Praca”</b> Wilno, b-1195 ręcznych Dominikańska 17.
<b>KRAWIECTWO</b> Pracownia damskich i męskich kurtek skórzanych. Godne warunki. <b>Szwedski</b> ul. Niemiecka 24—8 a-1109	<b>„Mastyka”</b> wodna i terpentynowa. Dawniej—Rudnicka 31, obecnie—Zawalna 50. Ch. Epsztejn. a-1226
<b>MANUFAKTURA</b> <b>Kołdry</b> najtaniej u B-ci M. i B. Chanutin, NIEMIECKA 23. a-1162	<b>Skład naczyń</b> , fajansu, szkła i lamp M. Zalcberg, Bazyljańska 6. a-1225
<b>MEBLARSTWO</b> Na dogodnych warunkach <b>S. Ancelewicz</b> (w podwórzu) Niemiecka 15 a-1127	<b>SPOŻYWCZOŚĆ</b> Śmietana i mleko <b>T-wo Zdrowie</b> Rudnicka 25 tel. 3-78 a-1126
<b>Na raty meble</b> <b>B-cia Olkin</b> Niemiecka 3. Tel. 362. a-1244	<b>Refir leczniczy K. Sigaliny</b> Trocka 10. a-1112
	Sery Holenderskie i masło deserowe poleca <b>Wileńska Sp. Handlowa</b> TROCKA 1. a-1161
	<b>WINA i WÓDKI</b> Tanie źródło zakupu towarów <b>H. Lewin</b> ul. Wielka 31 a-1206
	<b>ZEGARMISTRZOSTWO</b> Zegarmistrz <b>S. Kac</b> ul. Tatarska 2, róg Ad. Mickiewicza. a-1103
	Zegarmistrz (były majster firmy) <b>Witold Jurewicz</b> Mickiewicza 4 a-1128
	<b>N. Rejthord</b> Kolczyki od 1 zł. największy wybór. ul. Niemiecka 4. b-1110
	Zegarmistrz <b>B. Swirski</b> Uniwersytecka 1. a-1131

**P. T. Właściciele domów, lokatorów i sublokatorów!**  
 Ulegając prośbom naszych czytelników, oraz interesantów, otwieramy w „Kurjerze Wileńskim” specjalny dział ogłoszeń mieszkaniowych.  
 Tych, co chcą odnajdąć lub wynająć mieszkanie, prosimy w ich własnym interesie, ogłaszać się w „Kurjerze Wileńskim”.  
**Właściciele domów, lokatorów i sublokatorów!**  
 Praktykowane ogłoszenie mieszkań za pomocą kartek przyklepanych na ścianach i parawanach nie przynosi pożądanego skutku, jak również jest bardzo kosztownym poszukiwaniem mieszkań za pośrednictwem różnych biur i pośredników.  
 Natomiast skutecznym jest poszukiwanie mieszkań za pośrednictwem prasy, ponieważ ogłoszenie w „Kurjerze Wileńskim” kosztuje tylko 10 groszy za wiersz petytowy na stronie IV-tej, a pismo nasze czyta tysiące mieszkańców m. Wilna. 1229

**Taniej do 30% Taniej WYPRZEDAŻ**  
 materiałów wełnianych, bawełnianych, jedwabi, watoliny, kołder watowych i pluszowych, gotowych ubrań, palt, mundurków uczniowskich.  
**D.H. F. Mieszkowski** sp. z ogr. odp.  
 ulica Mickiewicza 23. 1210—1

**Wyjątkowo tanio!!! Skład MEBLI „Zaufanie” I. BRUK**  
 Wilno, ul. Niemiecka 23.  
 poleca w wielkim wyborze angielskie łóżka niklowe, krzesła wiedeńskie „Thonet”, także różne meble po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach. 1120

Kino kameralne **Polonja** Mickiewicza 22 „A R A B K A”  
 2 obrazy, 7 x 7 = 14 aktów w jednym programie! Komedja, dramat, sensacja! komedia-dramat w 7 akt. Dziewczę z blyskawicą w ślicznych oczach w roli głównej **Laurette Taylor. BIAŁY TYGRYS** sensacyjny dramat egzotyczny w 7 akt. z cyklu „A R A B K A”. Akcja rozgrywa się w krainie jedwabi, drogocennych tkanin, perel i brylantów.

**WAŻNE dla CHORYCH!! Ratujcie zdrowie!! GRUZZLICA PŁUC**  
**WIĘC NIE ZWLEKJCIE !!!**  
 Zadać we wszystkich księgarniach. (Księgarnia Stowarz. Naucz. „LECZENIE PŁUC” Polsk. w Wilnie).  
 Główna sprzedaż: **J. Niemojewski WILNO** Jasna 18 m. 4 (Zwierzyn.)  
 Broszury drukowane w języku: polskim, rosyjskim, żydowskim, i francuskim. (Punkt ciężkości tej broszury leży na wskazaniu sposobów unikania gruźlicy przy cierpieniach płucnych względnie na zwalczaniu już wykrytej tej plagi ludzkości).  
 P. S. Zamiejscowych przy korespondencji upraszamy o dołączanie do listów portulij.  
 Księgarnie, zwalczacza kresowe, zechcą taskawie kierować swe zamówienia pod adresem: **WILNO, Królewska 1, Księgarnia Stowarz. Naucz. Polskiego** (telefon 314). Konto P. K. O. 80.180. 1090

Wyjątkowo tanio!  
 Na najdogodniejszych warunkach  
**MEBLE**  
 różnie w wyborze dużym poleca skład mebli  
**S. Ancelewicz,**  
 WILNO, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu) 1147

**NAJLEPSZE ŁÓZKA ANGIELSKIE**  
 są warszawskiej fabryki **KONRAD JARŃUSZKIEWICZ** i S-ka Tow. Akc. które w każdej ilości i w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych są do nabycia w firmie **D.H. F. MIESZKOWSKI** sp. z ogr. odp. ul. Mickiewicza 23. 1218—7

Zanim sprzedacie cenności, złoto, srebro, drogie kamienie **OTAKSUJCIE!**  
 TAKSATOR-SPECJALISTA **LEON POCZTER**, Tatarska 20, m. 17. 1243-1

**Artystyczna Fotografja** dawn. **STRAUSSA** Wilno, Wielka 21 otwarta codziennie od g. 9 do 7 wiecz. 1185

**Dr. Leon Ginsberg** Doktor Choroby skórne i weneryczne. Wileńska 3, tel. 567. Od 9—1 i od 4—7. 1199

**T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ”** Sp. z o. o.  
**DRUKARNIA „PAX”**  
 Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8—93  
 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
 CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI i BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Od r. 1843 istnieje **Doktor med. Wilenkin S. Kaplan** ul. Tatarska 20. Spec. choroby weneryczn., skórne. Elektro-terapia, Rentgen. Wileńska 11—1. Telefon 640. 1197

**MEBLE**  
 jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykвітne—Mocne—Niedrogo.  
**Sprzedaj na raty.** 1015  
**Panie, dbały o piękny biust** i jędrne ciało, niechaj używają **Sana tor**, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 10, a otrzymacie próbe i opis darmo. 1092

chcecie wasze dzieci zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzalego—karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbe i opis do: Sanator, Bydgoszcz 10. 1091